Oprawiono w r. 1934.

Laudemus viros gloriosos et parentes nostros in generationibus suis.... nuntiantes virtute prudentiae populis sanctissima verba. Eccl: XLIV. v.

X. Felixa Jarońskiego.
Mowa z powodu pogrzebu sp. Karola Surowieckiego w Warszawie d. 11 Maja 1824. r.

Kopja. AWK.

Część pierwsza.

Pożyteczne iest uwielbienie cnotliwych i uczonych mężów. Zawsze Ludzie rozumni i poczciwi, iak gorszących zagubiać, tak dobroczynnych przykładów pamięć zachowywać usiłowali. — Dzieie wszystkich wieków i Narodów świadczą, że imiona mężów słynnych z działań i wynalazków użytecznych, z coraz milszym wspomnieniem ieden wiek drugiemu przesyłał. — Oświecona błędami i mądrością poprzedników potomność — daleka od nienawiści, bojaźni lub uprzedzeń, iedynie szlachetności w przedsięwzięciu, [illegible] w wykonywaniu i korzystności działania, ważąc i ceniąc, przyznaie każdemu chwały, uwielbienia i wdzięczności należyty stopień. —

Jeżeli iednak zdawałoby się komu, iż wszelkie sądach Ludzkich mogły zachodzić i zachodziły omyłności, dla tego że zamiary bywały ukryte, intencye i sposoby czynienia nieprawidłowie rozpoznane i wymierzone, zaspokoi się zupełnie i zadowoli, kiedy przekonać się zechce, że u nas Katolików takie pobłądzenia wydarzać się nie mogą. Biegłe w starożytności Chrześciańskiej, prawidła Krytyki ścisłej Arcy, i Pogańskie i Filozoficznie i chytrych zwodzicieli wyroby umie rzetelniey ich wartości przedstawiać.

~~Ale iakie tylko iakie Katoliki [illegible]~~

Oświatowego tylko uwielbienia gatunku mowię powiedzieć prostak „ [illegible] „

uczony, ja lepiey potrafię... — Chrześcianin; i sam
bez tego obeydę.. bo w Ewangelii świętey i w Dzie-
iach Kościelnych ma przedstawionych różnego wieku;
Stanu, Płci, wychowania, ludzi — których cnoty bez-
myślnie odarzone: naszego Kochania i rozgłaszania
stać się przedmiotami. —
Kościół święty powszechny. istney mądrości Dochowy-
wacz — Całey ludzkości Opiekun, wszelkich gemiszu pło-
dów ludzkiemu rodowi użytecznych Stróż, Pomno-
życiel, Rozszerzyciel, Rozjaśniacz, Mocą nad ludzkiey-
Darów nayprzyrodzonych Skarbnica — niełylko w ce-
nieniu zasługi i prawdziwey iey wartości nie myli się
ale nadto iest w możności zastosowania iey odpowiada-
iącego godnie i Sumiennie stopnia nagrody — i to wszy-
środkami nayporządnieyszemi każdemu, o tyle, ile z nich ktoby
słać, niesłychanie pożytki. —
~~Złotawczą nauczyciel iam w rzeczach wiary~~ I dla tegoż
to my w nayuroczystszych obrzędach, Odnawiamy z umi-
łowaniem się uwielbienia Darów, którymi Bóg naymiło-
sierniey, przez Apostołów i pierwszych Męczenników Bazy-
lich, Atanazych, Ambrożych, Augustynów, Leonów, Grzego-
rzów, Bernardów, Tomaszów, Bonawenturów — a z naszych
Rodaków, Wincentego Kadłubka, Jacka Odrowąża, Jana Kantego,
Szymona z Lipnicy, Jana Długosza, Jana Łopotka, Stani-
sława Sołotowskiego, Piotra Skargi, Jakuba Wuyka, Bene-
dykta Herbesta, Fabiana Birkowskiego ich obdarzył? Oto dla
tego, że ich uczynki, i Łaski im od Boga udzielone
przypominaiąc, okazuiemy w nich świętey, miłey, i wdzię-
czney pamięci Dobrodzieiów, Którzy na Czasów w których
żyli ku na ziemi, świątobliwością życia, przykładnem budzią-
cym obcowaniem, uszanowanie wzbudzaiącemi rozmowa-
Jawnym nauczaniem w szkołach. i Kościołach, Pisaniem
ksiąg uczonych, prawdy broniąc, błędy wykazuiąc, Drogę
zbawienia wyiaśniaiąc i ułatwiaiąc. — Stali się naydo-
broczynnieyszemi Uczycielami i Rozmnożycielami. przez swoię
bezmyślności przywileiem obdarzony, to iest, przez Kościół
S. Powszechny uznanymi, i Pochwalonymi — tych
Darów, które Pan i Zbawiciel Nasz Jezus Chrystus
z Nieba przyniosł. — A przez nie Słabości ludzkiey do
mocności Boskiey wynosząc w Kościele od siebie założony
ie zostawił, Nadaiąc mu moc szafowania ludziom —

powierz

Pojednoczenia się z Bogiem, odpuszczania grzechów i powrótu spokoyności sumnienia, uieprzerwanej Woli Działania bezustannie dobrych i odpowiednie Duszom Uczynków, sprawujących. otrzymywania nadprzyrodzenia napływających Łask natchnień, i uświęceń, a zostawiła szczególny wzorom tym Złotey wiary, Nadziei i miłości Chrześcianskiey prawie do wyższego stopnia posiadanych w sobie, usiłowała swoie iak naymocniey starali się korzystnie, rozpowszechniać, i przykładając się do pomnożenia Chwały Boskiey, i zbawienie bliźnich stosownie do okoliczności Czasów i stanowisk, w których ich Naywyższey Boskiey Opatrzności umieścić się podobało —

~~Do takich liczby należy Karol Surowiecki~~

Do takich mnogiey w Kościele świętym, lecz nieliczney za Czasów naszych. liczby należy Ten, którego tym Katolickiego obrządku, pogrzebem, niżey opłakuiemy iako rzeczy uwielbiany, i sobie wspomnioney straty pomnażamy, ś.p. Karol Surowiecki Kapłan, który w Zakonie S. Franciszka Regułę chowaiącym, w Roku 17 wieku swego, posłuszeństwo, czystość i Ubóstwo dobrowolne, zaprzysiągłszy. w zaparciu się siebie samego, w noszeniu swego Krzyża, w umartwieniu się coraz więcey na drodze doskonałości, życie nayczynnieysze i pobożne przepędziwszy, i to do lat przeszło 70 przeciągnowszy, nietylko poki był między nami, Modlitwami, Kazaniami, przykładami Zakonności i świętości, wydawaniem xięgi naygruntownieyszey Duszy oświecaiących, chwytaiących nawracaiących do Boga dążyć, wspomagaiących nawet daleko odległych. i sobie nieznanych. — ale i po śmierci nawet, przez otwarte wygłoszenie iego Cnót, Prac, Nauk usiłowań, i Łask mu udzielonych. stał się naybogatszym naszey wdzięczności przedmiotem,

który z naywiększą Pociechą i z nayprzyiemniey-
szą radością dla Czczenia, Uwielbienia, i Kochania
i z niego obfitéy Korzystania, Następcom Naszym,
i przyszłym pokoleniom, zostać powinniśmy,
Laudemus Viros gloriosos etc. Niechay ci będzie
po nieskonczone wieki, Chwała Nayświętsza, Cześć
Nayświętszego posłuszeństwa i poddaństwa Nayżywszey
miłości, ufności i dziękczynienia, Boże i Panie
nasz Naydobrotliwszy, że mi niegodnemu Grzesz-
nikowi, i Nędzy od żywego szukaiącemu, gdy na
insze życie się przeniósł, raczyłeś udzielić zapy-
tu byciu porządnym i uczestnikiem pogrzebu tego
nieśmiertelnéy pamięci Sługi swego Karola.
a oraz zatem jakim byłyś przecięte serca dobre
myślących, z okazyi zgonu iego, dla nas niespo-
dzianego i niezoniego. — i tey uspokaiaiącey na-
dziei, którą chowaiący w sercu całe ferę; iuż
o tedy mieli w świątobliwey, i cnym za życia
przychylney Duszy Jego że ta otrzymana po
nagrodę przed tron Dobroci Boskiey, będzie im te-
raz ieszcze szczęśliwszą, że niebo wyiednywała tak-
że często go uwielbiać zaczęła. Skoro tylko bowiem
doszła wiadomość że ś. p. Karol Surowiecki
po wzięciu od przełożonego Prowincyała / Przewielebnego
Oyca Jana Kawieckiego. — / Zakonu XX. Reformatów
Prowincyi S. Antoniego w Polszcze, mocą przywileiu
od S. Stolicy Apostolskiey działaiącego — generalney
absolucyi. Po przyięciu SS. Sakramentów i
odbyciu modłów Ostatnim i Konaiącym Potrzeb-
nych dnia 26 Kwietnia w Konwencie OO. Reformatów
w Miedniewicach, prace swoie zakonczył. i z tym
rozstał się światem — Zasmuceni tak iako wszyscy
dobrze myślący Polacy pospieszyli Starsi Bracia Zakon-
niey, Zmarłego bliżey znaiący, i właściwiey cenić
umieiący, WW. OO. Tomasz Smarzeski Gwardyan Warszawski
Paweł Ullman Definitorowie Prowincyi, Sergiusz
Kaznodzieja dla Niemieckiego Języka Katolików —
z Warszawy do Miedniewic gdzie dnia 28 Kwietnia
wraz

licznym

Wraz z miejscowymi Zakonnikami, licznym z chęcią zebranym Duchowieństwem Świeckiem

szanującymi

oraz budzącą pobożność Zmarłego, szanującymi płaczącym Ludem, — Podług przepisów Skromności Zakonnej, i owszem przy okazałym Żałobnym Nabożeństwie, zwłoki jego rękami samych tylko Kapłanów niesione w grób, murowanym pod wielkim Ołtarzem złożyte. —

Naczelnie OO. Reformaci, chcieli poprzestać na odbytym w Warszawie, wraz ze zgromadzeniem OO. Bernardynów dnia 5 Maja Nabożeństwie Żałobnym za Duszę ś.p. Karola Surowieckiego, — Uwiadomiona o poniesionej stracie Apostoła Czasów Naszych powszechność Narodu, poczyna dziś pokazywać Dowody szacunku i poważania, które ku niemu miała, ma i mieć będzie na zawsze. Chętnie się wspierający wszelkich Zakonnych ustanowień, w Warszawie mieszkający Kapłani, w obecności Zebranego licznego Duchowieństwa i wielu Cywilnych Osób, Uroczyście odprawionym Nabożeństwem, dnia 16 Maja, w Kościele Luteyskim OO Reformatów. Duszy ś. p. Karola, ratujący [illegible] zasługi Jego pośrednie w Imieniu Publiczności.

Jak zaś w samej rzeczy, Karol Surowiecki zaliczony się słusznie, w poczet tych i niezliczonych mężów którzy zasłużyli na to aby ich Imiona, prace i Dzieła, były szanowane od obecnych i potomnych jako Dowód ich gorliwości, i Dobroczynności. Wzorem dla żyjących i przyszłych Pokoleń.

Propozycya — Mam przeto sobie za chlubny obowiązek wykazać że ś.p. Karola Surowieckiego, i wdzięczni następnym ponas podawać powinniśmy

Podział — Bo 1mo Na miłość naszą i potomnych zasłużyły nastadowania godne czyny, całego cnotliwego życia jego, Część 1.

2do Na uczczenie i uwielbienie szczerowne obecnych i potomnych wszystkiego Chrześcijaństwa zwłaszcza Słowian zasługują pisma przez niego wyrobione, i drukiem ogłoszone Część 2.

Jak działał i nauczał mową, wszystkiemi przykładnemi Czynami Część I. — Jak zaś wydawanemi przez siebie książkami, nas Kapłanów i pobożnych Cywilnych Katolików, ćwiczył, umacniał, poruszał, i pociszał tyszui, następnych w Cz: II. zobaczymy.

Panie Jezu Chryste Zbawicielu Nasz! Karola Surowieckiego Sługę twojego wystawić takim, jak był przed się bierzemy, jedynie dla pomnożenia Chwały twojej i Zbawienia Dusz Naydroższą Krwią twoją odkupionych. Dla pokazania Nowym Urzeczywistnieniem że Ty iesteś cudowny w Dziełach twoich — a my usiłujący z nich korzystać — mam przeto nadzieię w dobroci twojej — że twoią pomocą bez którey zawsze słabą iest niemocność Ludzka. — Usiłowania Nasze wspieraći skutecznie wszystecznymy uczynić raczysz prosimy cię o przyczynienie się i wyiednanie nam tey łaski, Nayświętsza Bogarodzico Maryo którą błagamy słowy Anioła i Kościoła Zdro: Ma

# Część Pierwsza

Urodzenie i Dobrodziejstwa. Urodził się s. p. Karol Surowiecki Dnia 4 Lutego Roku Pańskiego 1754. z pobożnych i Katolickich Rodziców w Wielkiey Polszcze w Województwie
Powiecie Parafii Wsi, zamieszkałych — (a) to iest przyszedł na ten świat na początku drugiey połowy XVIII. wieku w którey końcu i po niey schyłku na początku XIX. wieku był tak potrzebnym i tak prawdziwie szczęśliwym apostołem — przyzwyczajony do starodawnéj Polskiey gorliwości i Narodowości Rodzice od lat niemowlęcych wysposobiali dynaszka swego do Chwalebnych i Katolickich Nałogów i wpajali w niego Umysł

(a) zobacz przy końcu przypis N. 1. o Rodzicach s. p. Karola.
(b). zobacz przy końcu przypis N 2. o Edukacyi dawniejszey w szkołach Publicznych

Umysł nasienia Bogomyślności i Nauki do których tak dzieci
są zdolne, Karol zaś obdarzony szybkiej pojętności
bystrą, przenikliwością, wzniosłą Imaginacyą
pomimo żywego temperamentu w zdrowym
ciele, były już uwagi, stateczności i pobożności
okazywał, że już dziecięciem będąc stał się naymilszy
Rodzicom Pociechą, a swoim rówiennikom
przykładem w Cnocie. — Codziennie prawie
zwyczajny Pacierz nabożnie odmawiając, przy
nim przykazania Boskie kościelne, krótki zbiór
Nauki Chrześciańskiej, przypominając modlitwy
poranne i wieczorne odczytując. — Pozdrowieniem
Anielskim, Nayświętszą Maryą Pannę Bogarodzi-
cę, za każdym uderzeniem Dzwona wychwalać,
jej opiece jak naypierwiej polecać się, Jey Imię wy-
mawiać nawyknął. — Wszystko płochości roztargnienia
umysłu, próżnowania, kłamstwa, Pieszczotliwości
i wszelkich wad wiekowi Dziecinnemu właściwych,
baczni się chronić i unikać, ale nadto
~~pp~~raymnej przychylności i posłuszeństwa szczerego
Rodzicom uszanowania i Uległości Starszym,
ustępowania grzecznego, Równym, czułości —
Czułości litośnej ubogim i nieszczęśliwym,
ochoty skwapliwej i ciekawej w przyjmowaniu
przestróg i nauk okazywaniem, wszystkich sobie
serca uzyskiwał. — Gdy nauczył się czytać często
w Rodzicielskim Domu do Mszy S. służyć, Litanie
i Pacierze modlitwy odprawować, innym Dzieciom wie-
domości z nich dawać wdzięczności za wzięte Dobro-
dziejstwa Bogu i Ludziom okazywać. — Jałmużnę w osobach
bliźnych Jezusa Pana, sobie iako skarbie — miał
sobie za naymilsze natężone zatrudnienie —
Edukacya szkolna, z takiemi darami natury
z takiemi usposobieniami i natęgami, oddany był
ś.p. Karol do szkół Publicznych, Akademickiemi
zwanych, Kolonią Akademii Krakowskiej będących,
w Poznaniu w których iako podług przepisów [illegible]
ocony Mądrości urządzonych przewyższając współ-
uczniów i wyzięgające dawniejszych, pilny

Dowcipem

i Dowcipny Surowiecki w Naukach gruntownych i potrzebnych przez
i znaczny postęp uczynił Bogatszy dla tego że w cnotach Chrze-
ściańskich utkrzepił się, umocnił i pomnożył (6). Prawidła
bowiem pobożności, Skromności, Czystości i powolności Ewangeliczney
Nieskończenie wiele czasu i pilności. przeznaczaniu i ćwiczeniu
wyrwanych. zgłębianiu Nauk, i umiejętności do takiego ich
przez siebie doskonalenia, że korzystnego w życiu zastosowania
przyczyniały. — Gdy przeciwnie ilu Bijaków Bożych i po-
dobnych Katolików, umysły krnąbrne, rozstrzępane, swywolne
i rozrywek, jeśli nie czego gorszego chciwe — i źle i mało się uczą
i czego się Nauczą Szkodliwie używają. —

Wybór Stanu. Ledwie 15 lat wieku swego skończył Karol.
Kiedy już nie miał się czego uczyć w szkołach średnich, zaraz
więc zaymować się zamyślaniem, względem wyboru takiego Stanu
w którymby siebie udoskonalić i zbawić, Oyczyznie i Ludzkości
nayrozległeyszą użyteczność przynieść — Zdolności swoie ku Chwale
Boskiey i ile nayobszerniey ćwiczyć był w możności, —
Dotąd więc usilności w pokornych i gorących modlitwach,
w umartwieniu zmysłowości i rozważnych rozmyślaniach,
w częstych postach i przystępowaniach do S. Sakramentów
uproszone natchnienie Ducha przenayświętszego zebrawszy się
Radą i zezwoleniem swoiego spowiednika, zwyczaynego i Nayu-
kochańszych Rodziców, postanowił za stan pewny i stały
w którymby do śmierci Bogu służył obrać sobie powołanie
Duchowne. — a to zakonne. Dziwić się pewnie będziemy Surowieckiemu
żadnego Uniwersytetu, żadnego obcego Kraju, żadnego Bogatego
Instytutu lub Zakładu. nie będącemu uczniem ani uczestnikiem
iednakże biegłości w Matematyce, w życie Dziejach Ko-
ścielnych, i Narodowych, Obcych, Starożytnych,
i Nowszych, Wszystkich Częściach Literatury, i Teologii Języ-
kach, Łacińskim, Francuzkim, Niemieckim oprócz
Oyczystego literaturze Swoyskiey i Ludzkości Wszystkiey, czemu się
tu dziwić iest powiedzieć że w 16 Roku wieku swego, już on zako-
ny w kościele Jednieyże uważał, jako wały okopy przedmurza
i twierdzy wiary i widział że w Kraju Naszym, każdy zakon
iest prawym Naśladowaniem pierwiastkowych Chrześcian,
drogą Doskonałości Szkołą użyteczności, Nayprzednieyszym
wzorem pobożności, według zaszczytu Chrystyan Weteranem
Siedliskiem, i Schronieniem Nauk gruntownych i że były
znaczny oczekiwany spoyźrzeniem, siebie przez Ludzkości

Ludzkość prawdę i rozum krzywdzi. — (c.) —
Tak uprzymiotniony, iż Karol Surowiecki Młodzian
każdemu Zgromadzeniu Zakonnemu był do życzenia: bo
każde miałoby było z niego podporę i zaszczyt. — Ale On
w prostocie Ducha, w zamiarze całkowitego poświęcania się
w służbie Pana Jezusa. — uważaiąc — z iedney strony potrzebę
nieodwłocznego obłóczyn dlatego, iż uniknienia niebezpie=
czeństw, na które wystawiona iest Młodzież niemaiąca
nad sobą tak roztropney, troskliwey, mądrey iak Zakon=
na zwierzchności. — tudzież usposobienie się do działań
gorliwego i zbawiennego obrony, wznosiciela i wielbiciela,
naydroższey u nas Narodowości, to iest słowa Bożego i Wia=
ry Świętey Przodków naszych, dochowaney w ziarnie
pszenicy czystey i zdrowey, od wszelkich plew wywianey,
od kąkolu oczyszczoney; wymagaiącą ięcia się wcześnie ia=
rzma Pańskiego: Bonum est viro, cum portaverit jugum
ab adolescentia sua (Thr. III. 27.) — a z drugiey strony, że
do umysłów Młodzieży Zakonney w Klasztorach hoyniey
uposażonych i w wygody pożycia zamożnych, łatwieyszy przy=
stęp znaydować zwykły nieprzyiazne nasiona przez Czar=
ta w pszenicy Chrystusowey wsiewane. — To mówiąc
wszystko ś. p. Karol rozważywszy. — przyiął uroczyście
obowiązek kierowania swoich duszy kroków podług prze=
pisów Reguły S. Zakonodawcy Franciszka — A po
ukończeniu roczney w Nowicjacie probie, po skończeniu
16 lat życia swego — zaprzysiągł solennie w obliczu
Kościoła S. i pod iego powagą, wyrzeczenie się swoiey lecz
szanowanie iedynie Boskiey oznaymioney przez Przełożo=
nych woli i tey nayściśleysze posłuszeństwo — daleką
od wzburzeń nierządnych wszelkich namiętności czystość —
i nieprzywiązujące serca do znikomości rzeczy ziemskich
i stworzonych, wszelkiey własności duchem odstępujące ubóstwo
Rady Ewangeliczne obrócił dla siebie w przykazania i do
ich ścisłego zachowania zobowiązał się: aby nie miał prze=
szkody w dążeniu do doskonałości, wszystko co — miał

---

(c.) Zobacz przy końcu Przypis Nro 3. o Zakonach w Pol=
szcze.

(d.) Zobacz przy końcu Przypis Nro 4. — o wprowadze=
niu i wszczepieniu Zakonu S. Franciszka z Włoszech
w Polszcze

10

co posiadał na swiecie w rzeczywistości lub spo-
dziewaniu, opuścił dla Chrystusa Pana... Si vis per-
"fectus esse: vende quae possides da Pauperibus, et veni
sequere me
Zakon S. Patryarchi Franciszka, tylu świętych
Męczenników i wyznawców Matka, tyle milionów
nawróconych Pogan, Żydów, Błędników i Grzeszników
do Zbawienia Naprowadziciel — od początku wieku
XII. u nas istnieiący, dla nie przeliczonych użyteczno-
ści dowodów rozpowszechniony, gdy surowiecki
doń wstępował, tyle liczył siedliska doskonalenia
siebie i bliźnych po Katolicku, tyle mówię zachował
Konwentów swego Instytutu, iż prawie trudno iest dać
wiarę rzeczywistości istnących tym, którzy drog doskona-
łości mniey więcey surowszych, pociech karności Kościel-
ney, nabożeństwa i obserwancyi Zakonney nieznaią
(&:) — Alez i ci nawet tego zaprzeczyć niemogą —
że po nawróceniu do wiary prawdziwey w wieku XII.
i XIII Prusaków i Rusinów, przez Zakonników
S. Franciszka z pomocą Jacka S. i Dominikanów —
Po założeniu tam poźniey przy końcu XIII i w XIV
wiekach Biskupstw, na zdaniu trody opiece Ducho-
wieństwa Świeckiego z zaszczytami tytułami Sena-
torów Królestwa Prałatów i t.d. i stałemi funduszami
opatrzeniem — nie zadługo znowu Zakon S. Franciszka
naywaźnieyszemi Oyczyźnie naszey przysłużył się do-
brodzieystwami
Zaraz bowiem w początkach wieku XV z obcych obłą-
kanych kraiów przyleciały do Polski Wroble na wy-
dziobanie pszenicę to iest Herétycy, którzy to co starzy Katolicy
z Zakonów S.S. Benedykta, Franciszka, Dominika na
woli umysł i serce wykarczowali, uprawili, zaorali, za-
siali, a ziarno zbawienia rozplemienili, usiłowali obro-
cić w chwasty ciernie, głogi i trucizny, to iest posłuszeń-
stwo i uszanowanie należące powagom i prawom Kościoła
Świętego, Monarchi, Narodu Rządu postanowionego, go-
dziwie ustawom świętem i mądrem obyczaiom
zamienionym, zwyczaiom chwalebnym przez przodków
iakie świętości dochowywanym — obrócić w niedowiar-
stwo, bluźnierstwa błędy, nadużycia wolności, polityczną
swowolę rozpustę, zwady, kłótnie, napady, zbóystwa,
bitwy, występki i zbrodnie — Przybyli Wilcy w odzieniu
owczem, i w kraiu naszym, w którym Polak i Katolik
były wyrazy iednoznaczne / iak świadczą volumina
Legum z Statutu z roku 1423 /. podług
Ewangelii i nayużyteczniejszey cywilizacyi ięgo
z podarowanym —

popaliwszy Budowy Religijne i Polityczne z dachi i mebla-
mi, wydarłszy fundusze Kościołom, Powagę Królowi, antiqua
documenta, Przywileie Attila, właścicielow, całemu zaś ludowi
cnoty, nauki, zwyczaie staropolskie, powieśćy, założyli rozmaite
te ztowarzyszenia, Sekty, Bandy i. t. d. na to zprzysiężone,
żeby Polakom zdrowy rozsądek wydzierały, prawdę doskonałość
i świętość kradły, Niebo zasłaniały do piekła wpychały, na-
rodowość zagubiały a wreście spolszczawszy sami się między
sobą gryzły i iadły — Nayiaśnieysi ś. p. Królowie Polscy
a mianowicie Stefan Batory Zygmunt III Władysław IV
Jan, Kazimierz, Jan Sobieski i Jego Następcy — te zaraźli-
wą chorobę chcąc uleczyć, nie tylko Jezuitów czyli Societatem
Jesu i Piarow to iest szkoły pobożne do Polski wprowadzili —
innych Reguł Klasztorami przez siebie sobie przychilnych
prawo myślących świeckich i Duchownych Panow, więcey lub
mniey bogatych Xiążąt i Rycerzow pomnożyli z nowu ich osa-
dy zakładać, dawni uposażać i naprawiać za chlubny obo-
wiązek sobie mieli — ale oraz uznali powinność rozszerzenia
w kraiu naszym tey gałęzi Zakonu S. Patryarchy Franciszka
którą Reformatami zowią —
Wiek nieupłynął od pierwszego ich do nas wprowadzenia,
iuż dzielili się w Polszcze na kilka Prowincyi, które teraz
istnieią, Mało=Polska, pod opieką N. M. P. Anielskiey
Wielko=Polska, pod opieką S. Antoniego Padewskiego. Ruska
Pruska, pod opieką N. M. P. Zwiastowania. Litewska
Galicyiska. każda Prowincya liczyła kilkanaście lub wię-
cey Konwentow, a każdy Konwent kilkunastu a przeszło
30 Zakonnikow — Czemu? — (:c:) — Bo ubóstwo
w dachu, ubiorze i życiu zachowuiący podług przepisow
S. Piotra z Alkantary miłość szczerą i uprzeymą w dro-
dze doskonałości ściśle utrzymuiący, — pośrzednikami
między uboższą a bogatszą klassą Katolikow Du-
chownych i świeckich będący. — Zakonnicy, to iest
nasi Reformaci zasłużyli sobie na takie błogosławień-
stwa Niebios, iż w czasach nawet powszechnego
prześladowania i niszczenia Zakonnych Ustanowień oni
naymniey uszkodzeni, a zatym dla Wiernych Chrystu-
sowych naywięcey korzystnemi być, Modlitwami i
w Kościołach i Komorkach swoich, przykładami.

przykładami świątobliwości nauczaniem z Ambon wszkołach, i pismach, pocieszaniem w Konfessyonałach, i w Domach, nigdy trudnić się, i ustawicznie zaymowac nieprzestali —

Młodziuchny iako się rzekło ś. p. Karol Surowiecki obrawszy sobie życie podług przepisów S. Oyca Franciszka, był z początku członkiem Zgromadzenia zwanego Conventuales; — gdzie Przełożeni rozstropni ceniwszy bystrość bystrość nadzwyczayną iego dowcipu, usilność w prawowaniu, gorliwości w rozszerzeniu prawdy — w krótce —, bo zaraz po odbytych probadckach i edukacyi Zakonney zrobili go Lectorem i przyjęciu stopniowo święcin Duchownych aż do Prezbiteratu czyli Kapłaństwa — to iest Nauczycielem Filozofii — Klerykow czyli młodych Zakonnikow — Nie tylko z nadspodzianym i nadzwyczaynem postępkiem w naukach ten Urząd lat kilka sprawował, Uczniów dotąd żyiących, teraz za Prowincyałow, godnie uformował, iasnem tłomaczenia się sposobem, do zrozumienia wszystkich zastosowanym, przysposadze ujmuiącą uprzeymościa, w rozjaśnianiu wątpliwości i wspieraniu usiłowań, serca Uczniow tak sobie uiął, iż go dadziś dnia bez radosnego rozczulenia wspominać nie mogą. A czas zbywaiący od obowiązkowey mozolney i przygotowania potrzebuiącey pracy — przy dopełnieniu w rozmie Nabożeństwa i modłow i obserwancyi Klasztorney, poświęcał rozważnemu czytaniu i poznawaniu tych wiadomości potem publiczonsci dał się poznać. W tym także przeciągu czasu iuż rozważnie z żalem patrzył na pierwszy rozbior Polski Zniesienie Zakonu Jezuickiego, Deforme Akademii Krakowskiey Zepsucie Nauczycielskiego — Stanu —

(: e :) Zobacz przy końcu Przypis Nro 5 o Zakonie Reformatow w Polszcze

(: f :) Zobacz przy końcu Przypis Nro 6 o znaczeniu tego wyrazu

(: g :) Zobacz przy końcu przypis Nro 7 Oświata o Obrazie Cudownym w Miedniewicach

Jest zagęszczone między ludźmi mniemanie, że nad
zwyczaynie bystro Geniusza potrzebuią, być tak wolny=
mi, aby im rządze dla innych potrzebne ustaw przepisy
buiaiącey imaginacyi nieskie śmiały i nie krępowały.
Nasz Surowiecki całe inaczey sądził. Przywykłszy
przez lat kilkanaście do znoszenia cięższego Chrystu=
sowego iarzma u Franciszkanów, a czując się być
zdatnym do cięższego przeszedł prawnie w roku 1786
do Zgromadzenia OO. Reformatów Prowincyi zało=
żoney w Polszcze w roku 1612 pod tytułem S.
Antoniego Padewskiego — a zwaney pospolicie Wielko
Polską, w którey Nowicyat odbywszy i Proffessyą uczy=
niwszy, był zawsze w Murach Klasztornych i za
Klauzurą, wzorem cnót wszelkich, nie tylko człowie=
ka Chrześcianinu całe i Zakonnika zdobiących.

Pokora z głębi serca pochodząca — i samych nawet
Braci Laików budująca, uległość woli przełożonych
ochocze nawet ich chcenia szlachetnie wyprzedzaiąca
miłość zbawienia i ratowania w potrzebach do=
cześnych ludzi chętnie poświęcaiąca ich dobru wszel=
kim owoce prac, przemysłu, zdrowia — a nawet gotowa
położyć i życie, szczerość w poufałem obcowaniu ni=
gdy żadną obłudą, ani naymnieyszem nawet kłamstwem
nie skalana, pracowitość spoczynkowi, i zabawom
dozwolone godziny na nadzwyczaynie pożyteczne robo=
ty obracaiąca, i że tak rzekę, czas kradnąca skru=
pulatność w nieopuszczeniu żadnego przepisu w li=
cznych postach, umartwieniach, modłach, milczeniach
i wszelkich innych szczegułach obserwancyi Klaszto=
ney, pociechy, lekarstw — pasterskie — Nauczycielskie u=
dzielanie przy Trybunałach Pokuty i w rozmowach ze
znaiomemi, gorliwe gruntowne, i uczone przekonywanie
i oświecanie umysłów, pozyskiwanie Bogu dusz na Ka=
zaniach i Lekcyach Szkolnych — słowem mówiąc wyrze=
czenie się prawdziwie Ewangeliczne samego siebie, a no=
szenie wesołe krzyża swoiego, wylanie się na pomnaża=
nie chwały Boskiey i dobra bliznych — były ciągłą

ciągłą i nieprzerwaną (: chyba iedynie ludzkiem
snem :) Suwwickiego aż smierci zabawą. — albo
się modlić, albo Kazania, Lekcye do Szkoły, Dzie
ła do Druku lub obowiązkowi Atlta pisać —
albo z Ambony lub w Szkole uczyć, albo spo
wiedzi słuchać, albo chorych i smutnych odwie —
dzać, albo Mszą S. lub inną posługę Duchowną
odprawować, albo inną iaką Konstytucyą zakon —
ną od Stolicy Apostolskiej zatwierdzoną, za —
strzeżoną, i wskazaną powinność pełnić. —
Postów, Umartwień, w wstrzemięźliwości, więcey
ieszcze, niż dosyć surowa Reguła każe, dobrowol
nie sobie przyczyniać, a iednak za naylichszego
z braci Zakonnych siebie uważać. — Ale Bra —
cia Zakonni wszyscy przymierzaiąc summienie
swoie prace i usiłowania do prac i usiłowań X. J.
Karola. — w gruncie szczerości poważaiąc i ko —
chaiąc cnoty iego, znowu — życzyli sobie mieć go
uczczonem i przewodnikiem swoiem. — Ale roz —
sądni i bogobovni Przełożeni Zakonni niechcieli tey
wyborney, i cieszącą obyczaynością i nauką go —
rzeiącey swiecy, w ukryciu pod korczem, — lecz
uznali powinność stawiania iey na widoku, aby
się, zapatruiąc na nią ludzie, popędzali się do wy
wielbienia Oyca Naszego Niebieskiego. Sic luceat
lux vestra coram hominibus, ut videant opera
vestra bona et glorificent Patrem vestrum qui
in coelis est /.

Zaraz więc po skończonym Nowicyacie poru —
czyli mu Urząd Kaznodziei w Kościele Kolle —
giaty i Parafii w Kaliszu, Urząd zaszczytny
w ich zgromadzeniu, przez wzgląd, że na —
pływ ludu Katolickiego gromadzącego się z tak
znacznego Miasta na ozdobne Nabożeństwa
i do cudownego Obrazu S. Józefa Oblubieńca
N. Maryi Panny Boga Rodzicy, wymaga gło —
siciela słowa Bożego w dary wymowy i biegłość
praw Kościoła S. zamożnego —. A gdy widziel,
że każąc tam przez dwa lata Karol wielu
grzeszników do Pokuty, błędnych do uznania
prawdy, oziębłych w służbie Bożey to wymie
i gorliwie Chrześciańskiego życia, naprowadził

naprowadził szacunek i miłość Świeckich
i Duchownych Osób sobie zjednał — talent swój
gorejący wyjawił — przenieśli go do Stolicy Kró-
lestwa i zrobili go Kaznodzieją Ordynaryjnym
w Warszawie w czasie, kiedy sławny Seym czte-
roletni 1788. odprawował się — kiedy cały Pol-
ski celnieysze Obywatelstwo Stolicę zaludniało,
kiedy intrygi rozmaitych Partyów naydziałal-
niey, Świętość Prawość, Szanowność, i Narodo-
wość podkopywały i psuły, kiedy Bogu, Ludzi
i siebie samych nieprzyiaciele z bezbożnością bez-
wstydem, bezrządem, bluźnierstwami polityczne-
mi, nimkostwem zuchwałem, i wszelkiego
rodzaiu głupotą i zgorszeniami — nie iuż
w taynych schadzkach Massońskich, ale
iawnie w Xiążkach Gazetach, mowach, domo-
wych publicznych i Seymowych występowali
psucia, obalenia, zniszczenia Religii S. Tronów,
Ustaw mądrych, Porządku własności Prawey,
zwyczaiów chwalebnych Staro-Polskich, przy-
iemności w pożyciu czystości w obyczaiach, przy-
stoyności w obcowaniu, umiarkowania i wstrze-
mięźliwości w postępowaniu, słowem rozboyno-
ść wszelkiey władzy i mocy za główne cele
swoich narad i czynów głosili —
Jak niegdyś S. Paweł w Atenach przed Areopa-
giem, iak dawniey u nas Piotr Skarga przed Kró-
lem i na Seymach Walnych, tak w czasie
tego Seymu Karol Surowiecki — przeięty Du-
chem S. tym samym co tamtych ożywiał —
z podobnąż wolnością i gorliwością Apostol-
ską postępuiąc w wszystkim z Korony i Wiel-
kiego Xięstwa Litewskiego, zebranym Sena-
torom, Posłom, Urzędnikom, Cywilnym, Woy-
skowym Duchownym, i całey Publiczności,
w oba z Ambony, iawnie, głośno, wyraźnie
donośnie, mężnie gruntownie, do przekonania
wykazywał, mądrość [illegible] w Polszcze
w Narodowości obroconą, zasadność i korzy-
stność ustaw, zwyczaiów, zapasów Kraio-
wych przez doświadczenie, wyuczoną roz-
tropność Przodków naszych wprowadzoną

mylność i zgubność zdań, naszych zwy-
czaiów, i modow obcych, przelotnych, no-
wych, skrytych, chytrze się wyiawiaiących
w xięgach z Zagranicy zprowadzonych.
Wykładał ich nierozum, sprzeczność, nie-
dorzeczność, i dziwactwo w teoryi, okro-
pność, dzikość barbarzyństwo, spustoszenie
i t. d. w praktyce. — Przepowiadał pra-
wdziwie Prorockim Duchem upadek Oy-
czyzny, strumienie krwi, i łez, które
płynąć miały po przyswoieniu w Na-
rodzie Masońskich Bezwierców Oświaty.
w tymże także czasie zapobiegaiąc zgor-
szeniu iakie sprawiało obrażaiące Du-
chowieństwo Xiążka wydrukowana pod
tytułem „Cygan Gandziara" zupełnie Ś. Su-
Surowiecki wydaiąc i upowszechniaiąc
Dzieło pod tytułem „Xiądz z Kropidłem„ —
a w zamiarze wyśmiania Wolterystowskich
Propagandystów szydersko na Teatrach
krzywdzących Pismo S. Proroków i wszy-
stkich po Katolicku myślących Polaków
obcych Dyabłów na scenę w Tragedyi
Saul wprowadzaiących napisał, dru-
kiem upowszechnił Kontr-tragedyą na
Tragedyą Saul, pod tytułem Python Lip-
sko Warszawski Dijabieł
Ach nieszczęśliwa Polsko! Przyszły na Cię
przepowiedziane nieszczęścia, boś się nie po-
znała na czasie, kiedy Cię Bóg odwiedzał. —
Prorockie wyrazy i Apostolskie prace Suro-
wieckiego taki los spotkał, iakiego Prorocy i Apo-
stołowie SS. doznali. Prawdomówstwo iego
nie podobało się, przepowiedzenia nie były do
smaku — W przepaść obłąkania i niepra-
wości zabrnąwszy grzesznik, gardzi Zba-
wiennością. Peccator cum in profundum ve-
nerit, contemnit, /: / — Za nadto
iuż upowszechniona i pokupiona Oświata
domagała się u przełożonych Zakonu aby Su-
rowiecki przestał w Warszawie Kazania mó-
wić. — a zemstą w przypadku przeciwnym
zagroziła

Ustąpił Surowiecki z Mównicy, ale dla lepszego ukrzepienia dobrze myślących chociaż nie licznych dla stawienia malobauzny przed uwagę w krótkim zbiorze tego, co obszernie, też nie razem na kazaniach rozjaśniał, kończąc Urząd Kaznodziei w Roku 1792. wydał Dzieło pod tytułem Góra rodząca: Bayka sprawdzona w 18tym wieku. Następne sześć lat (: w których gotowała się i odbywała pod Naczelnictwem Kościuszki Rewolucya, Rozbiór całkowity Polski nastąpił, Warszawa i cała Prowincya Wielkopolska Reformatów, dostały się pod Panowanie Nayiaśnieyszego Króla Jegomości Pruskiego:) strawił Surowiecki sprawuiąc Urzędy Gwardyana w Pitomirsku, Kaznodziei powtórnie w Kaliszu, i znowu Gwardyana w Szczaninie: obowiązków Kaznodziei tak iako wprzódy, a powinności Przełożonego tak iak Ustawy zakonu, miłość bliźniego, dobro wspólne i rozważne okoliczności roztrapienie wskazuią, dopełniaiąc. — Ale znaiąc się bydź nie zdatnym do dozoruiącego Przełożeństwa, i zabiegłości gospodarskiey, zwłaszcza w Regule z jałmużny tylko żyć dozwalaiącey, prosił Prowincyała, aby urząd Gwardyana zrezygnować dozwolił i więcey mu go nigdy nie powierzał. Stało się tak: ale tę szkodę poniesioną przez usunięcie go od funkcyi Gwardyana, sowicie sobie wynadgrodziła Prowincya. Obrano bowiem Karola na Kapitule w roku 1798. Sekretarzem Prowincyi na lat trzy, a potem w roku 1801. obrano go Definitorem to iest: Radzcą Prowincyi także na lat trzy. — Urzędy te aż wyższe w Zakonnych ustanowieniach, czasami iednak tylko zaymuiące obowiązkową pracą, zwykły bydź z innemi codziennie pracuiącemi łączone. Czémże więc nasz Karól Sekretarz i Definitor Prowincyi codziennie zatrudniał się? Spowiednikostwem,? kaznodzieystwem? — oprócz tych ieszcze czemś więcey. —

Oto w Miasteczku Pakość przez pierwszy Polski zabór do Pruss zwanych Zachodnie wpadłem, maiąc Reformaci konwent swóy bez przeszkodnie od Wielkopolskiego Prowincyała zarządzany choć zagraniczny, na prozbę mieszkańców tamecznych i okolicznych, po otrzymaniu Dyplomatu zezwolenia od Fryderyka II Króla, otworzyli Szkoły Publiczne, w których owych stron Niemiecka i Polska Młodź brała początkom w Religii i Naukach usposobienie Jeometryi Algiebrze i Fizyce. Uznali Oycowie Reformaci potrzebę rozszerzenia, pomnożenia i ulepszenia tych Szkół swoich. Postali więc tam na Rządzcy ich to iest: Prefekta Karóla Surowieckiego, i pod iego kierunek kilku innych młodszych Zakonników

Zakonników poddali, w zamiarze żeby ich na dobrych
Szkół publicznych Nauczycielów, i przykładnych Ka=
płanów uformował. Ledwie co się pokazał w Pakości
Karól, zaraz Obywatele Szkoły murowane obszerne i dogo
dne wystawili, konwent w żywność dla Nauczycieli
ochoczo i na wyścigi opatrzyli. Surowiecki sześć Klass
Uczniów urządził, to iest: Infimę, Grammatykę, Synta=
xim, Retorykę, Poétykę i Fizykę, sam będąc i Spowie=
dnikiem i Kaznodzieią studentów, sposób ich edukowa=
nia i karności po Religiinemu iak dawniey bywało prze
rokiem 1777. w całey Polszcze, urządził doskonalenie w ię
zyku Łacińskim, Niemieckim i Oyczystym, w Arytme=
tyce Jeografii nawet astronomiczney. Już tam zapro=
wadzono było dosyć Nauk, iuż 4. Reformatów uczyło
pilnie i z wielkim Uczniów pożytkiem, iednakże wszelkie
nie przydatne przedmioty czas gubiące oddalił, książkom
zdania złe płoche lub nie potrzebne zawieraiącym
przystępu do Szkoły zabronił, Professorów słowy
i przykładem uzdatniał i zachęcał, sam, w miarę
potrzeby, zawsze naywięcey godzin w Klassach na na
uczaniu trawiąc, z czego nastąpił ten skutek że
wkrótce Szkoły w Pakości stały się iedne z nayli=
cznieyszych, wzorowych, dla Rodziców Katolickich,
nawet odległe zamieszkałych, naypożądańszych, -
a Rząd, chociaż nie Katolicki, zaświadczał iednak
sprawiedliwie, iż Szkoły Reformatów w Pakości, nic
skarbu nie kosztuiące były iedne z naylepszych. Dowo
dy tego żyiące w Królestwie Polskiém i Wielkiém
Xięstwie Poznańskiém bardzo liczne widziemy, w ty
Kapłanach i Prałatach, w Gnieźnieńskiém, Włoc
skiém Seminaryach święconych, w tylu Urzędnikac
z osobna Sądowych, Skarbowych i Gospodarskich,
którzy uczniami biegłémi w ięzyku Łacińskich z
Szkół Pakości wyszli. — Jak sprawuiąc iako Defin
tor, Prefekt i Nauczyciel w Szkołach publicznych
się do roku 1805, — gdy iuż uformowanemu przez sie
innemu Prefektowi mógł też Szkoły Katolickie p
wierzyć, dla wstrzymania skutków szerzącey się z
razy Taynych Towarzystw i Klubów między mi
kańcami Wielkopolski Niemieckim ięzykiem mó
cémi, urząd Kaznodziei Niemieckiego przyiął, i na
gorliwiey, naygodniey, nayzbawienniey w Osiecznie
Rawiczu przez dwa lata odbywał. — a dla Polaków
wykrywaiąc zamiary haniebne, dążenia złośliw
chytrości dziwaczne, tychże Taynych, ale iuż iaw

występu

występuiących pod różnemi nazwiskami Bandy=
tów, ułożył i drukiem rozniósł dzieło pod Tytułem:
Święte Taiemnice Massonii sprofanowane, to iest:
wszystkim Prawo i Jakowiercom wyiawione.—
Gdy po Woynie 1806 roku toczoney i Traktatem Tylży=
ckim zakończony Pakość Miasteczko i Prowincya
Wielkopolska Reformatów do wtedy urodzonego Xię=
stwa Warszawskiego dostały się, pospieszył Suro=
wiecki znowu na Prefekta i Professora dotychże szkół
publicznych, i przez dwa lata nieustannie zapo=
biegał, żeby się trucizna Napoleońszczyzną przezwana
do nich nie wkradła, lecz żeby te szkoły zostały tak,
iako były pod Rządem Pruskim, prawdziwie i istotnie
Katolickiemi i Narodowemi.—
Przenikliwy Surowieckiego Geniusz, przyszłość
przewiduiący rozsądek, miłością ludzkości i zba=
wienia Dusz zawsze pałaiące serce, nie mogły lu=
bić, lub w przekonaniu sumiennem pochwalać tego
wszystkiego, co pod imieniem Napoleońszczyzny oma=
mienie lub przewrotność uwielbiały, upowszechnia=
ły i do nas wprowadzały. Ten sposób myślenia
był mu wspólny ze wszystkiemi. oświecenie, świa=
tło Nauk, Boga, Niebo, ubłogosławienie na ziemi,
prawość, cnotę wzniosłość duszy, doskonalenie i uz=
milenie sumienia i życia, kochaiącemi ludźmi.
Lecz Surowiecki żywiey czuć, głębiey przezierać, nay=
trafniey cenić nawykły, musiał bydź tkliwym
bardzo na wszelkie przeszkody, iakiemi tak myślą=
cych działalność coraz silniey osłabiała nowo=
modna Oświata (:f:)—
Uważywszy przeto, że mu sumienie niepozwalało
bydź narzędziem tych, co szkoły w Pakości chcieli
mieć, tak iak innych mieysc publiczne, zwłaszcza
Warszawskie, urządzone, że Zwierzchność kieruią=
ca wychowaniem Młodzieży Krajowey, usiło=
wała w tych szkołach i Nauczycielów i Uczniów
przyiętych Napoleońszczyzną i Oświatą, że do
tego celu stosowne wskazy i Urządzenia wyda=
wała, xiążki drogo opłacane nadesłała i kupować
przymuszała, i przez Wizytatorów swoich nad
uskutecznieniem swoich postanowień czuwała,
to mówię uważywszy Surowiecki, widząc, że iuż
w Szkołach publicznych po Katolicku i po Naro=
dowemu nauczać niemoże, uprosił u Prowincya=
łów swoich, aby mu resztę życia w obrębach muró

Klasztornych

Klaustralnych czynnie iednak i iak naykorzystn
przepędzić pozwolili; przestał nawet i z Ambony
zań mówić, dlatego, żeby wnićzém od opinii źl
myślących niezależał, którey ulegać nie pozwalał
obowiązek, a którey gromienie ostre rozjątrzało
na szkodę Braci iego Zakonnych, jałmużny o
ludzi wszelkich potrzebuiących.—
Cóż więc teraz nasz Karól będzie robił, kiedy s
z oczu publiczności zupełnie oddalił, a zamkną
w Klasztorze ?_ Będzie że od roku 1808. aż do
śmierci przez lat 16 /: podług ięzyka Oświaty
próżnować, i w bezczynności gnuśniał?
Oyco nie, to nie. Nie poymnie oświata, czém s
we dnie i w nocy ciągle Karól zatrudni. Oto
1° przymnożył sobie modlitw codziennie pr
i po odprawieniu Ofiary Bogu naymilszéy
to iest Mszy świętéy, pokornie i z gorącości s
we dnie i w nocy czynionych, prosząc Dawcy
Łask i Dóbr wszelkich Pana Jezusa, przez p
czynienie się Nayświętszéy Bogarodzicy
Maryi, do którey nayszczególnieysze miał i ro
szerzał Nabożeństwo, aby prawowiernym
teczności i wytrwałości, oświatnikom zaś ro
mu, światła prawdziwego i powrotu na drog
zbawienia udzielać raczył.—
2re W Konfessyonale siedząc lub do chorych wezn
ny przy Spowiedziach świętych, restytucyą spok
ności sumienia naprawionego i objaśnione
zbawiennemi reflexyami, nadawać, w nąt[?] pli
ściach zaradzać, w smutkach pocieszać, mi
sobie za codzienną powinność, i dla tego nay-
więcey mieszkał w Miedniwicach, aby do c
dami słynącego i ukoronowanego obrazu, ta
się licznie gromadzącemu ludowi Klass wsz
kich, był do takiéy usługi ku wygodzie.— /:g:/
3cie Młodych Zakonników przyszłych Kapłanów i
Pracowników w winnicy Pańskiéy, nadzieję
wincyi, usposabiał, daiąc im codziennie, ran
i po obiedzie, Lekcye z ustném złotopłynném u
żeniem umysły zaymuiące, podług potrzeb
to Grammatyki, to Filozofii, to Teologii, i związ
znemi maiących nauk.— Do saméy śmierc
takiego nauczania nie opuścił, nigdy przydaiąc
ieszcze objaśnienia uczone w poufałych z Klery
kami rozmowach w czasie godzin rozrywce
przeznaczony

przeznaczonych. Wy wszyscy teraz Kaznodzieje, Spowiednicy, Lektorowie, którzyście mieli szczęście słuchać go nauczaiącego, zeznaycie, czy możecie o lekcyach i naukach iego bez rozrzewnienia się mówić? czy nie żal wam było, gdyście iuż poczynali obowiązki Kapłańskie sprawować, z takim Nauczycielem rozstawać się, którego radzibyście byli całe życie słuchali?. – Sprawował urzędy doyrzałey cnoty i Nauki wymagaiące, to iest: Kustosza Prowincyi, i Wizytatora Jeneralskiego w przyległey Prowincyi Małopolskiey, swego Zakonu. –

4te. Napisał, wypracował, wydrukować starał się w Kraju, i za granicą upowszechnił, Duchownych, Katolickich i Cywilnych wszelkiego stanu oświecaiące, wiekowi naszemu i Polskiemu Imieniowi nieśmiertelny zaszczyt przynoszące, w innych ięzykach cudzoziemców znanemi w krótce bydź maiące, samych różnowierców, a nawet i bezwierców, żadnowierców, Massonów, Illuminatów, Węglarzów, Liberalistów i t. p. zadziwiaiące i często nawracaiące, Dzieła pod następuiącemi Tytułami:

w Roku 1812. Jakobinizmu Historya wytłomaczona z Dzieł A. Barruel w ięzyku francuzkim napisanych, – w Tomach czterech. –

w Roku 1813. „Odpowiedź na zagęszczone pytanie „Co się dzieie? i na co się zanosi?, oryginalnie Polski płód. – Tom ieden. –

w. Roku 1814. Missya Łotrowego Apostoła – oryginalny Polski. – Tomik ieden. –

w tymże Roku: Cudowny schyłek XVIII wieku tłomaczenie z Francuzkiego z przypisem oryginalnym połowę zaymuiącym. – Tom ieden. –

w Roku 1815. Historya Duchowieństwa Francuzkiego w czasie Rewolucyi. tłomaczenie z Francuzkiego. – Tomów dwa. –

w Roku 1816. Wolter między Prorokami, tłomaczenie z francuzkiego Dzieła Pana La Harpe z przypisem oryginalnym Tom ieden. –

w Roku 1817. List Prowincyonalnego do Warszawskiego Filozofa, oryginalny. – Tom ieden.

w. Roku 1818. Eklektyk zimnokrwisty Filozof, oryginalny – Tomik ieden. –

w tymże roku: Problema ascetyczne iakim sposobem przy Katolickiey Wierze ugruntować w sobie nadzieię o zbawieniu, pomimo wszystkie ciężary grzechowe, i zawady grzechowey skłonności. – oryginalny. Tom ieden

w tymże

w tymże roku Głos Ludu Izraelskiego orygi=
nalny. — Tomik ieden.
w tymże roku Helvienki tłomaczenie z Fran=
cuzkiego Lettres Helviennes — Tomów Pięć. —
w Roku 1820. Filozofka Europeyska. oryginalny
Tom ieden. —
w tymże Roku Kommentarz czyli Wykład nowy
Xięgi objawień, przeciw Wolmia Dzieło, ory=
ginalny. — Tom ieden. —
w Roku 1821. Swistak Warszawski wyświstany,
oryginalny. — Tom ieden.
w Roku 1822. Python Lipsko — Warszawski Dyabeł.
nowey edycyi. — Tom ieden.
w tymże roku Obiawienie nowey wiary o Mesme
ryzmie, oryginalny — Tomik ieden. —
w tymże Roku: Hymny w Wierszach, oryginalni
Polskie. — Arkusz ieden. —
w Roku 1823. Homilie Rymowane, czyli Tłoma
czenie Psalmu drugiego Dawida Proroka, ory
ginalne. — Tomik ieden.
w tymże roku Antydot Ascetyczny, czyli niezawo
dne lekarstwo Religiine naumyślną trucizny
oryginalny. Tom ieden. —

To było ostatnie Surowieckiego drukiem up
wszechnione dzieło. Bo w czasie wilgotney te
roczney zimy, ucząc Teologii, i w Konfessyonał
zwykle pracuiąc, wysłużony starzec, ieszcze na
dzień przed zgonem Wielkanocney Spowiedzi,
słuchać pomagaiąc w Sąsiectwie Plebanowi,
gdy i wszelki ratunek Lekarza stał się bez sk
tecznym, a osłabione płuca, nie mogły wyrzu
cić materyi z wrzodu w piersiach przepękłeg
wypłynioney naypóźniey, iako się na począt
rzekło, Ducha BOGU oddał. —

A tak s. p. Karol Surowiecki, pierwiastkow
edukowany podług przepisów dawney Katol
ckiey Matki Polskich Nauk Akademii Kra=
kowskiey, to iest: podług ustaw doskonałey
i doświadczoney mądrości, cechami oznam
nowanych, ziścił, sprawdził i urzeczywistn
na sobie Hasło; którem się dawniey Akadem
cy rządzili, nauczaiąc aż do śmierci i nau
czaiąc umierać pragnąc: In Cathedra mori
Po wystygnieniu i zgaśnięciu tego czesnyc
uprzedzeń, im później przyszłe pokolenia
Cnoty s. p. Karóla rozważać i Dzieła czytać
będą, tém serdeczniey wielbieniu iego oddaw
się

oddawać się, xięgami iego Biblioteki zdobić, Cno=
tę naśladować za powinność uznaią: bo za=
wsze on będzie, iako iest z liczby tych, o których
powiedziano: <u>Quorum memoria in benedictio=
ne est.</u>
Ależ skończywszy iuż naukę korzystania
z przykładów życia iego, przystąpmy do korzy=
stania z xiąg, które nam zostawił.

Góra rodząca -